

Sygn. akt I ACa 1114/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Zbigniew Cendrowski

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SO (del.) Małgorzata Siemianowicz - Orlik

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 6 grudnia 2013 r.

sygn. akt II C 312/08

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od M. P. na rzecz każdego z pozwanych: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 1114/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie oddalił powództwo M. P. o ustalenie nieważności umowy w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W. oraz powództwo o zapłatę kwoty 20.000.000 zł wraz z odsetkami w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W. oraz (...) Spółka z o.o. w likwidacji z siedzibą w W., zasądając od powoda na rzecz pozwanych zwrot kosztów procesu.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

M. P. był jedynym udziałowcem spółki (...) sp. z o.o. w W., która prowadziła działalność deweloperską. W związku z planami inwestycyjnymi, po podwyższeniu kapitału zakładowego w roku 2004 do kwoty 150.000 zł, udziały w spółce zostały objęte po połowie przez powoda oraz J. G.. W latach 2004-2005 spółka nabyła prawo użytkowania wieczystego nieruchomości przy ul. (...) /(...) w W. w celu realizacji na nieruchomości inwestycji budowlanej, która

według wstępnych szacunków powoda miała przynieść wielomilionowe zyski. Ponieważ ani powód ani spółka (...) nie posiadali wystarczających środków na zakup nieruchomości, miał on być sfinansowany przez spółki kontrolowane przez Zachodni Fundusz Inwestycyjny (...) S.A.

Propozycja tej współpracy wyszła od M. P., który po nawiązaniu kontaktu z J. G., przekonał przedstawicieli spółki (...) o wysokiej opłacalności inwestycji i spodziewanych zyskach. Nie była to pierwsza wspólna inwestycja stron gdyż poprzednio Spółka (...) wybudowała budynek przy ul. (...) w W., korzystając ze wsparcia (...) spółki (...), która następnie zakupiła od (...) Sp. z o.o. na potrzeby swojej siedziby lokale przy ul. (...). Obecna współpraca przy nabyciu nieruchomości przy ul. (...) /(...) miała polegać na wyłożeniu przez spółki zależne od Zachodniego Funduszu Inwestycyjnego (...) S.A. (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o.) środków na zakup prawa użytkowania wieczystego przez (...) sp. z o.o. na podstawie umów pożyczek pieniężnych oraz w zamian za krótkoterminowe obligacje wyemitowane przez tę spółkę, nabyte przez spółki finansujące. Z kolei M. P. jako prezes (...) sp. z o.o. miał podjąć wszelkie niezbędne czynności do uzyskania pozwolenia na budowę a następnie przy realizacji inwestycji budowlanej. Zabezpieczeniem finansowania były hipoteki kaucyjne wpisane do ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości na kwoty 7.000.000 zł, 7.500.000 zł, 12.500.000 zł, 3.500.000 zł (KW (...)), 12.500.000 zł, 1.500.000 zł i 3.500.000 zł (KW (...)). Rozliczenie ze spółkami finansującymi miało nastąpić przez sprzedaż nieruchomości lub wykupienie obligacji przez M. sp. o.o. Osobą, która miała dbać o interesy spółki finansującej w (...) sp. z o.o. był J. G., który stał się jej udziałowcem w 50%.

Po zakupie nieruchomości przez M. sp. o.o., decyzją z dnia 9 maja 2005r. Prezydent (...) W. zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę obejmującą zabudowę mieszkaniową z parterem użytkowym przy ul. (...) i ul. (...) w W.. Wiosną 2005 roku pomiędzy spółką (...) a M. P. rozpoczęły się rozmowy dotyczące spłaty pożyczek i wykupu obligacji. Spółka finansująca domagała się spłaty zobowiązań, natomiast powód chciał wydłużenia warunków i czasu finansowania w celu uzyskania kredytu bankowego. Obie strony były reprezentowane przez kancelarie prawne. Negocjacje nie doprowadziły do wypracowania zgodnego stanowiska.

Od chwili uzyskania przez spółkę (...) pozwolenia na budowę zaczęły się naciski na powoda. Osobą, która je realizowała był J. G., który domagał się od powoda przekazania środków finansowych oraz zbycia udziałów w spółce (...). Przychodząc do biura spółki (...) zachowywał się agresywnie, krzyczał na powoda, groził pozbawieniem życia jego i członków jego rodziny, demonstrował posiadaną przez siebie broń palną. Groźby te wywoływały realną obawę u powoda. Czuł się zastraszone, obawiał się o życie swoje i najbliższych, brał leki na uspokojenie, załamał się psychicznie. Na decyzję o zbyciu udziałów wpływał także A. D., który straszył powoda, że „go załatwią” jeśli tego nie zrobi. Powód w maju 2005r. zawarł umowę ochrony fizycznej, mającej na celu zapewnienie bezpieczeństwa jego oraz jego rodziny. Umowa została formalnie zawarta pomiędzy (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez M. P. jako jej prezesa a (...) sp. z o.o. Po zatrudnieniu ochrony powód nie wychodził sam z domu, w jej obecności przebywał w biurze, załatwiał sprawy służbowe. Naciski i groźby pod adresem powoda doprowadziły do podjęcia przez niego decyzji o sprzedaży udziałów w spółce. Przed zawarciem umowy, powód obawiając się o bezpieczeństwo rodziny, wywiózł żonę i syna na M..

W dniu 10 sierpnia 2005 r. pomiędzy M. P. a J. G. doszło do podpisania przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów na mocy której M. P. zobowiązał się do sprzedaży na rzecz J. G. przysługujących mu 75 udziałów za kwotę 400.000 zł. Następnie w dniu 18 sierpnia 2005 r. w kancelarii notarialnej A. Z., pomiędzy M. P. jako sprzedającym i (...) sp. z o.o. w W. jako kupującym podpisana została sporządzona w zwykłej formie pisemnej umowa sprzedaży, na mocy której powód sprzedał 75 udziałów w kapitale zakładowym (...) sp. z o.o. w W. za kwotę 400.000 zł. W chwili podpisania umowy otrzymał z tego tytułu 200.000 zł. Powód zgodził się zawrzeć powyższą umowę na skutek poprzednio kierowanych pod jego adresem przez J. G. gróźb, które wzbudzały w nim uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Do chwili podpisania umowy nie wiedział, że nabywcą będzie (...) sp. z o.o. (poprzednik prawny pozwanej (...) sp. z o.o. w likwidacji), której udziałowcem był Zachodni Fundusz Inwestycyjny (...) S.A. w W. (poprzednik prawny pozwanej (...) S.A.).

W § 8 umowy sprzedaży jej strony postanowiły, że w przypadku zaistnienia jakiegokolwiek sporu związanego z umową, w szczególności sporu dotyczącego istnienia, ważności lub skuteczności umowy lub jej poszczególnych postanowień,

sporu dotyczącego treści postanowień umowy lub sposobu ich realizacji, strony w pierwszej kolejności podejmą działania zmierzające do polubownego rozwiązania sporu, w szczególności poprzez przeprowadzenie stosownych negocjacji zaś w przypadku nie osiągnięcia porozumienia co do sposobu rozwiązania sporu sądem właściwym do jego rozstrzygnięcia będzie Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Umowa zawierała klauzulę salwatorijną, zgodnie z którą w przypadku stwierdzenia, że jakiegokolwiek postanowienie umowy jest z mocy prawa nieważne lub bezskuteczne, nie będzie to miało wpływu na pozostałe jej postanowienia, chyba że z okoliczności będzie wynikało w sposób oczywisty, że bez postanowień dotkniętych nieważnością lub bezskutecznością umowa nie zostałaby zawarta (umowa k 44-49).

Spółka (...) została wykreślona z rejestru przedsiębiorców na skutek przejęcia jej przez (...) S.A. z siedzibą w W., która następnie została przekształcona w (...) sp. z o.o. w likwidacji. Zachodni Fundusz Inwestycyjny (...) S.A. w W. został przekształcony w (...) S.A. w W.. W dniu 17 października 2006 r. doszło do podpisania umowy holdingu grupy kapitałowej pomiędzy Zachodnim Funduszem Inwestycyjnym (...) S.A. z siedzibą w W. jako spółką dominującą a ośmioma spółkami zależnymi, wśród których były m.in.: (...) sp. z o.o. w W., (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. w W..

J. G. został aresztowany w dniu 22 grudnia 2005 r. Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 marca 2012 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe, został uznany za winnego m.in. tego, że w okresie od początku 2004 r. do grudnia 2005r. zorganizował grupę przestępczą mającą na celu popełnianie przestępstw takich jak oszustwa kredytowe, wyłudzenie usług telekomunikacyjnych, fałszowanie dokumentacji działalności gospodarczej, obrót samochodami uzyskanymi za pomocą czynów zabronionych, korumpowanie osób pełniących funkcje publiczne i inne, a następnie kierował grupą przestępczą na terenie W. i innych miejscowości w Polsce jak również tego, że w maju i czerwcu 2005r., działając w celu uzyskania korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i ze z góry powziętym zamiarem grożąc zamachem na życie M. P. oraz członków jego rodziny doprowadził M. P. do rozporządzenia mieniem w kwocie łącznej 1.100.000zł: w maju 2005r. w W. przy ul. (...) – w kwocie 500.000zł, zaś w czerwcu 2005r. w W. przy ul. (...) - w kwocie 600.000 zł.

W dniu 21 lutego 2007 r. powód został zatrzymany przez CBŚ w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa na szkodę (...) sp. z o.o. polegającego na przywłaszczeniu mienia o wartości ponad 300.000 zł. W trakcie stosowania tego środka powód uzyskał potwierdzenie medialnych informacji o aresztowaniu J. G. jak również dowiedział się o opuszczeniu Polski przez J. L. i poszukiwaniu go listem gończym. Wtedy też przestał obawiać się J. G.. Opuścił areszt na mocy postanowienia z dnia 27 marca 2007 r. W połowie 2007 roku zakończył współpracę z firmą ochroniarską.

W dniu 20 sierpnia 2007r. powód z powołaniem się na art. 88 § 1 w zw. z art. 87 k.c. złożył pisemne oświadczenie adresowane do (...) sp. z o.o., w którym uchylił się od skutków prawnych swego oświadczenia o sprzedaży udziałów w spółce (...) wyrażonego w umowie sprzedaży z dnia 18 sierpnia 2005r.

Powód nie uchylił się natomiast od skutków prawnych zawartego w § 8 umowy sprzedaży, oświadczenia dotyczącego zapisu na sąd polubowny (oświadczenie wraz z dowodem nadania k 72).

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez powoda co do okoliczności, które doprowadziły go do zawarcia umowy z 18 sierpnia 2005r., uznając je za szczerze i przekonujące. Jeśli chodzi natomiast o zakres oświadczenia powoda o uchyleniu się od skutków prawnych w piśmie z dnia 20 sierpnia 2007r. (k 72), to zeznania powoda, jako sprzeczne z treścią tego oświadczenia i ukierunkowane na osiągnięcie określonego celu procesowego, Sąd ocenił jako niewiarygodne. Wykładnia tego oświadczenia dokonywana obecnie przez powoda nie znajduje uzasadnienia w treści oświadczenia, a wobec skierowania go do drugiej strony, analiza musi opierać się na wykładni rozsądnej, możliwej do przyjęcia w normalnym układzie stosunków.

Sąd pominął złożone do akt kserokopie dokumentów dotyczących sytuacji finansowej spółki (...) Funduszu Inwestycyjnego (...) S.A. (kwestii spornych) uznając, że jako kserokopie nie mogą być uznane za dowody.

Sąd oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: K. S., R. G. i D. S., na okoliczność środków finansowych jakie posiadała spółka (...) w likwidacji oraz (...) sp. z o.o., (...) S.A. i (...) sp. z o.o.; na

okoliczności przekształcenia (...) S.A. w (...) sp. z o.o., określenia jakie obecnie środki finansowe posiada (...) sp. z o.o. w likwidacji oraz wysokości korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanych w związku z zawarciem umowy sprzedaży udziałów (...) sp. z o.o. w dniu 18.08.2005r. (k 701 i 891). Jeśli chodzi o K. S., która pełni funkcję likwidatora pozwanej spółki to jej przesłuchanie w charakterze świadka w tej sprawie nie było w ogóle możliwe z uwagi na treść art. 259 k.p.c. Ponadto, w ocenie Sądu, wykazywanie wysokości posiadanych środków finansowych przez pozwaną spółkę oraz okoliczności przekształcenia spółek wymagało przeprowadzenia dowodu z dokumentów, z których zresztą część w postaci odpisów z KRS znajdowała się w aktach sprawy i możliwe było ustalenie na ich podstawie kolejnych przekształceń pozwanej spółki. Zeznania świadków w tym zakresie, wobec braku dokumentów oraz wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, nie byłyby przydatne do dokonania ustaleń faktycznych. Z kolei biorąc pod uwagę wskazaną przez pełnomocnika powoda podstawę prawną żądania (sprezycowanie nastąpiło w piśmie z 5.05.2010r.), wykazywanie wysokości korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanych w związku z zawarciem umowy sprzedaży udziałów w spółce pod firmą (...) Sp. z o.o. w dniu 18.08.2005r. dotyczyłoby okoliczności faktycznej nie mającej znaczenia w niniejszej sprawie (art. 227 k.p.c.).

Ocenę prawną roszczenia Sąd Okręgowy rozpoczął od uwagi, że powód zawarł umowę sprzedaży udziałów z dnia 18 sierpnia 2005 r. pod wpływem bezprawnych gróźb kierowanych przez J. G. przy czym mógł się obawiać, że jemu samemu lub osobom z najbliższej rodziny grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste. Te same okoliczności doprowadziły do zawarcia zarówno umowy zobowiązującej do sprzedaży 75 udziałów w spółce (...), jak i do dokonania w jej treści zapisu na sąd polubowny (§ 8 umowy). W konsekwencji powód był uprawniony do złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia na podstawie art. 87-88 k.c. Zgodnie z art. 88 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

Sąd rozważył skuteczność złożenia przez powoda oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zarówno w kontekście dochowania rocznego terminu określonego w art. 88 k.c., jak również zakresu tego oświadczenia w związku ze zgłoszonym przez pozwanych, zarzutem zapisu na sąd polubowny.

Treść oświadczenia z dnia 20 sierpnia 2007r wskazuje, że uchylenie się od skutków prawnych dotyczyło jedynie sprzedaży udziałów wyrażone w umowie, w konsekwencji czego powód zażądał zwrotu udziałów, nie obejmuje natomiast klauzuli arbitrażowej wyrażonej w § 8 umowy, a to w związku z zasadą autonomii klauzuli arbitrażowej. Powód stwierdził, że „uchyla swoje oświadczenie woli sprzedaży udziałów w firmie (...) Sp. z o.o. w W. wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XIX Wydział Gospodarczy - Wydział Krajowego Rejestru Sądowego po nr. KRS (...) wyrażone w umowie sprzedaży z dnia 18 sierpnia 2005 roku” (k 72). Sam powód oddzielił zatem oświadczenie o sprzedaży udziałów od umowy sprzedaży udziałów, precyzując, że uchyła się od oświadczenia woli sprzedaży udziałów i nie wspominając jednocześnie o oświadczeniu zawartym w § 8 umowy, na mocy którego strony wprowadziły do łączącego je stosunku zapis na sąd polubowny.

Zgodnie z art. 1180 § 1 k.p.c. nieważność albo wygaśnięcie umowy podstawowej, w której zamieszczono zapis na sąd polubowny, samo przez się nie oznacza nieważności lub wygaśnięcia zapisu. Powołując się na liczne judykaty Sąd I instancji stwierdził, że zapis na sąd polubowny, mimo że został zawarty w umowie stron, powinien podlegać odrębnej ocenie. Umowę podstawową i zapis na sąd polubowny należy traktować jako dwie oddzielne umowy nawet jeżeli zapis został zamieszczony jako klauzula w umowie podstawowej.

Złożenie przez powoda w sposób wiążący oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o sprzedaży udziałów powoduje, że umowa w tej części jest nieważna (nieważność względna). Wobec braku takiego uchylenia się w odniesieniu do zapisu na sąd polubowny, droga sądowa w zakresie sporu dotyczącego istnienia, ważności lub skuteczności umowy, treści postanowień umowy lub sposobu ich realizacji jest zaś niedopuszczalna (§ 8 umowy). W tych okolicznościach pozew o ustalenie nieważności umowy z dnia 18 sierpnia 2005 r. podlegał odrzuceniu na podstawie art. 1165 k.p.c., jednakże wyłącznie w stosunku do pozwanej (...) sp. z o.o. w likwidacji w W., a to w związku z tym, że zapis został zawarty w umowie zawartej pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym tej spółki ((...) sp.

z o.o. w W. została przejęta przez (...) S.A. w W., która następnie została przekształcona w (...) sp. z o.o. w likwidacji w W.).

(...) S.A. w W., która powstała z przekształcenia Zachodniego Funduszu Inwestycyjnego (...) S.A. (wspólnika w (...) sp. z o.o. w likwidacji), nie była stroną umowy stąd nie dotyczył jej zapis na sąd polubowny i dlatego pozew przeciwko niej nie podlegał odrzuceniu. Z tej samej przyczyny jednakże po jej stronie brak jest w ogóle legitymacji procesowej biernej do występowania w procesie o ustalenie nieważności umowy opartym na treści art. 189 k.p.c. Zgodnie z art. 151 § 4 k.s.h., wspólnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki. Nadto powód nie wskazał żadnych okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem, że po jego stronie istnieje interes prawny do żądania ustalenia nieważności umowy w stosunku do tego pozwanego. Tym samym powództwo o ustalenie nieważności umowy wniesione przeciwko (...) S.A. w W. podlegało oddaleniu.

Odnosnie żądania zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 20.000.000 zł z odsetkami, powód wskazał jako podstawę art. 2 k.s.h. w zw. z art. 415, 416, 87, 361, 363 k.c. (pismo procesowe k 699). Stanowisko takie popierał przez cały czas trwania procesu, będąc reprezentowanym przez profesjonalnych pełnomocników procesowych. Powód nie domagał się zatem wykonania umowy (w tym przypadku droga sądowa przeciwko (...) S.A. w likwidacji byłaby niedopuszczalna z uwagi na zapis na sąd polubowny), lecz występował o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego. Do tak sprecyzowanego stanowiska przez cały czas trwania procesu odnosili się pozwani, zgłaszając określone zarzuty i wnosząc o oddalenie powództwa (w przypadku jego nieodrzczenia). W załączniku do protokołu rozprawy z dnia 29 listopada 2013 r. pełnomocnik powoda w sposób lakoniczny wskazał na nową podstawę prawną stwierdzając, że „w wyniku zawarcia nieważnej z mocy prawa czynności prawnej – umowy zbycia udziałów z dnia 18 sierpnia 2005 r. pozwani bezpodstawnie uzyskali korzyść majątkową kosztem powoda, stąd są zobowiązani do zwrotu jej wartości na podstawie przepisu art. 405 k.c. i 410 § 2 k.c.”.

Zgłoszenie powyższych twierdzeń po pięciu latach trwania procesu i to dopiero w załączniku do protokołu było spóźnione a to wobec zakreślania przez Sąd już na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2010 r. 14 - dniowego terminu na zgłoszenie zarzutów, twierdzeń i dowodów pod rygorem ich pominięcia dalszym postępowaniu na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. (k 684). Powołana przez profesjonalnego pełnomocnika strony powodowej podstawa prawna roszczenia determinuje zakres okoliczności faktycznych stanowiących jej podstawę a co za tym idzie wymagających odniesienia się przez stronę przeciwną, a w konsekwencji stanowiących przedmiot postępowania dowodowego (art. 227, 229, 230 k.p.c.). W sprawie niniejszej były to przepisy o odpowiedzialności osób prawnych w związku z popełnieniem czynu niedozwolonego.

Niezależnie od powyższego, w sytuacji ustalenia, że umowa - w części w jakiej obejmowała sprzedaż udziałów - jest nieważna, za nienależne świadczenie należałoby uznać co najwyżej otrzymaną przez powoda część ceny nabycia udziałów (200.000 zł) nie zaś ewentualne zyski pozwanej z tytułu wzrostu wartości majątku spółki (...), której pozwana jest udziałowcem. Dopiero ustalenie, że umowa sprzedaży udziałów jest ważna a zatem, że spowodowała ona przeniesienie własności udziałów z powoda na poprzednika prawnego pozwanego (...) S.A. w likwidacji, mogłoby otwierać powodowi drogę do domagania się odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego, nie zaś z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Zastosowanie przepisów art. 405 i nast. k.c. jest możliwe dopiero, gdy brak jest innej podstawy prawnej dochodzenia roszczenia. Stanowisko jakie powód prezentował w niniejszym procesie, a więc domaganie się z jednej strony ustalenia nieważności umowy sprzedaży, z drugiej zaś odszkodowania wynikającego z zawarcia tejże umowy i wyjścia z majątku powoda 75 udziałów w spółce (...) jest niekonsekwentne i z zasady niemożliwe do uwzględnienia w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego spór wynikający z żądania przez powoda zapłaty solidarnie przez pozwanych kwoty 20.000.000 zł, opartego na art. 415 k.c. nie dotyczył sposobu realizacji umowy zawartej dnia 18 sierpnia 2005 r. (§ 8 umowy) i nie zachodzi w tym przypadku niedopuszczalność drogi sądowej. Jednak złożenie oświadczenia woli, składającego się na umowę sprzedaży udziałów, nie może być w ogóle rozpatrywane w kategoriach czynu niedozwolonego w odróżnieniu od czynności polegających na doprowadzeniu w sposób bezprawny i zawiniony do zawarcia takiej umowy.

Sąd uznał za nieudowodnione by bezprawne były działania osób wchodzących w skład organu reprezentującego (...) sp. z o.o. skierowane na zawarcie umowy, co jest wymagane na gruncie art. 416 k.c. w przypadku odpowiedzialności osoby prawnej, po drugie zaś, nieudowodniona została wysokość poniesionej przez powoda szkody. Wobec ustalenia, iż powód uchylił się od skutków swego oświadczenia woli o sprzedaży udziałów, wskazywana przez niego kwota 20.000.000 zł jako 50% z różnicy pomiędzy wartością nieruchomości przy ul. (...) sprzedanej przez (...) Sp. z o.o. 26 kwietnia 2007 r. po uzyskaniu pozwolenia na budowę (58.000.000 zł) a wysokością pasywów spółki (...) (ok. 18.000.000 zł), nie pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowym z faktem zawarcia umowy sprzedaży udziałów 18 sierpnia 2005r. Poza tym wysokość tej szkody nie została udowodniona, a zaprezentowana kalkulacja wykazuje znaczące niedostatki jeśli chodzi o przyjętą metodę. Powoływanie się przez powoda w toku procesu na wybiórczo złożone do akt kserokopie dokumentów z innych postępowań sądowych było niewystarczające do dokonania ustaleń w zakresie wysokości szkody. Jeśli powód chciałby udowodnić wysokość poniesionej szkody, która musiałaby obejmować straty które powód poniósł lub korzyści, których nie uzyskał na skutek zbycia udziałów (art. 361 § 2 k.c.), to nie mogłoby to nastąpić bez przeprowadzenia dowodu z pełnej dokumentacji księgowej (...) sp. z o.o. (art. 245 k.p.c.) oraz opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości (art. 278 k.p.c.). Dowodów takich pełnomocnicy powoda nie zgłosili. W przypadku uznania, iż doszło do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych umowy z 18 sierpnia 2005 r. kwestia wysokości szkody stałaby się jeszcze bardziej złożona i wymagająca oceny kolejnych czynności prawnych obejmujących majątek spółki (...).

Zatem powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu jako nieudowodnione, przy czym dotyczy to każdej z przesłanek odpowiedzialności, tj. braku czynu bezprawnego osób wchodzących w skład organów spółki (...) sp. z o.o. , co za tym idzie brak związku przyczynowego, a także wysokości szkody. Okoliczności te były od początku procesu w sposób jednoznaczny kwestionowane przez pozwanych i wymagały inicjatywy dowodowej powoda. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Powód wniósł apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucił:

1. naruszenie art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c., poprzez ich niezastosowanie i odmówienie udzielenia powodowi ochrony prawnej zgłoszonego roszczenia, podczas gdy ze zgromadzonego w toku niniejszej sprawy materiału dowodowego wynika, iż pozwani uzyskali, kosztem powoda, korzyść majątkową na podstawie nieważnej czynności prawnej;
2. naruszenie art. 189 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, iż powód nie wykazał, że po jego stronie istnieje interes prawny do uwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy sprzedaży udziałów w stosunku do pozwanego (...) S.A. w W.;
3. naruszenie art. 258 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków R. G. i D. S., podczas gdy zeznania tych świadków miały istotne znaczenia dla poczynienia ustaleń, od których zależało rozstrzygnięcie niniejszej sprawy;
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wyciągnięcie nietrafnych wniosków z poszczególnych środków dowodowych;
5. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego, polegające na nietrafnym przyjęciu, że powód nie wykazał w niniejszej sprawie przesłanek do uwzględnienia zgłoszonego roszczenia, w tym wysokości szkody, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa o zapłatę i o ustalenie, że w stosunku do (...) S.A. umowa sprzedaży udziałów jest nieważna oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów za obie instancje.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw.

Ponieważ skarżący wywodzi zasadność pozwu o zapłatę z nieważności umowy sprzedaży udziałów, w pierwszej kolejności wymagają rozważenia te zarzuty, które odnoszą się do roszczenia o ustalenie. Należy przede wszystkim w tym miejscu przypomnieć, że pozew o ustalenie nieważności umowy został odrzucony w stosunku do następcy prawnego strony tej umowy, tj. (...) sp. z o.o. w likwidacji w W., postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 grudnia 2013r. (k.1265). Zażalenie powoda na to postanowienie zostało oddalone - postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2014 r., I ACz 1299/14 (k.1614-1618). W uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że powód nie uchylił się od skutków prawnych zapisu na sąd polubowny, mającego samodzielny charakter, a zawartego w dokumencie obejmującego umowę sprzedaży udziałów z dnia 18 sierpnia 2005 r. Zaznaczył przy tym, że z § 8 ust. 1 w zw. z § 8 ust. 2 tej umowy wynika, iż zapisowi na sąd polubowny poddane zostały wszelkie spory dotyczące tej umowy, w tym spory o jej ważność. Nie zakwestionował w żadnej części ważności poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Postanowienie o odrzuceniu pozwu jakie zapadło w tej sprawie jest prawomocne i wiąże zarówno sąd rozpoznający apelację jak i strony (art. 365 § 1 k.p.c.).

Umowa obejmująca zapis na sąd polubowny została zawarta w dniu 18 sierpnia 2005 r., a więc przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 178, poz. 1478) uchylającej dotychczasowe przepisy o sądzie polubownym zawarte w art. 695-715 k.p.c. i zmieniającej od dnia 17 października 2005 r. stan prawny w tym przedmiocie poprzez nową regulację zamieszczoną w art. 1154-1217 k.p.c. Zgodnie z zasadami międzyczasowymi właściwymi dla prawa materialnego każdy fakt prawny powinien rodzić takie skutki prawne, jakie przewidują przepisy obowiązujące w chwili jego zajścia, a zatem o ważności i skuteczności zapisu na sąd polubowny decydują przepisy obowiązujące w chwili sporządzania zapisu. Oddalając zażalenie na postanowienie o odrzuceniu pozwu Sąd Apelacyjny opowiedział się tym samym de facto za taką wykładnią nieobowiązującego już art. 697 § 1 k.p.c., że przesłanką zdatności arbitrażowej jest abstrakcyjna możliwość dysponowania przez strony prawami wynikającymi z łączącego je stosunku prawnego, nie zaś możliwość zawarcia przez nie określonej ugody sądowej. Jak się wydaje, jest to stanowisko dominujące w orzecznictwie, aktualne także w zmienionym stanie prawnym, na gruncie obecnie obowiązującego art. 1157 k.p.c. W postanowieniu z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 670/09 (OSNC 2010/12/170) Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że „strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spór o ustalenie nieistnienia umowy lub stwierdzenie jej nieważności.” Taki sam pogląd został wyrażony i przekonująco uzasadniony w postanowieniu z 18 czerwca 2010 r., V CSK 434/09 (Lex nr 738365).

Konstrukcja żądania opartego na art. 189 k.p.c. przedstawiona w apelacji nieco odbiega od dotychczasowej, powód wnosi bowiem o ustalenie nieważności umowy w stosunku do pozwanego (...) S.A. w W., co nasuwa skojarzenie z instytucją skargi pauliańskiej, która jednakże nie polega na domaganiu się ustalenia nieważności czynności prawnej (mającego deklaratoryjny charakter), lecz na żądaniu wydania wyroku o charakterze konstytutywnym, uznającego czynność za bezskuteczną w stosunku do powoda. Jakikolwiek doniosłe prawnie analogie nie mogą więc znaleźć tu zastosowania. Można jeszcze zauważyć, że powód domaga się ustalenia nieważności w odniesieniu do pozwanego, a nie w stosunku do siebie. Żądanie stwierdzenia nieważności czynności prawnej w stosunku do wskazanego przez powoda pomiotu, a więc swoistej nieważności względnej, nie ma żadnego oparcia w przepisach prawa.

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że w procesie wytoczonym przez osobę trzecią o ustalenie nieważności czynności prawnej pozwanymi winny być obie strony tej czynności, z uwagi na występujące po ich stronie współuczestnictwo konieczne wynikające z istoty stosunku prawnego (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 2010 r., VI ACa 1047/09, Lex nr 740886). Taka sama sytuacja zachodzi w przypadku żądania uznania umowy za bezskuteczną w oparciu o art. 59 k.c., wówczas konieczne jest pozwanie obydwu stron umowy, między którymi występuje współuczestnictwo jednolite - art. 73 § 2 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 czerwca 2005 r., I ACa 433/05, Lex nr 175200). Z istoty stosunku prawnego wynika również, że w przypadku wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności przez stronę czynności prawnej, legitymację bierną ma druga strona (lub strony) tej czynności a nie osoba trzecia, choćby według powoda miała ona z czynności takiej

uzyskać korzyść majątkową (w tym wypadku wspólnik, zgodnie z art. 151 § 4 k.s.h. nie odpowiadający za zobowiązania spółki). Należy jeszcze dodać, że jak zostało już przesądzone w tej sprawie, strony umowy wyłączyły jurysdykcję sądu powszechnego odnośnie badania jej ważności.

Pozew o zapłatę nie został odrzucony w stosunku do (...) sp. z o.o. w likwidacji dlatego, że Sąd rozpoznawał żądanie w płaszczyźnie odpowiedzialności deliktowej (ze względu na wskazanie podstawy prawnej w piśmie pełnomocnika powoda - k.700), nie objętej zapisem na sąd polubowny (k.1289). Żaden z zarzutów apelacji nie odnosi się do tej podstawy oddalenia powództwa, wobec czego nie wymaga rozwinięcia trafny wniosek płynący z uzasadnieniu wyroku, że nie zostało wykazane, by organy pozwanych spółek popełniły wobec powoda czyn niedozwolony (co mogłoby rodzić odpowiedzialność spółek na podstawie art. 416 k.c.).

Mimo zanegowania możliwości rozszerzenia podstawy żądania w załączniku do protokołu (k.1263), uzasadnienie zaskarżonego wyroku odnosi się jednak także do roszczenia opartego na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Okręgowy niekonsekwentnie badał ważność umowy zbycia udziałów w spółce, mimo przesądzenia w wyżej opisanym postanowieniu o jurysdykcji sądu polubownego. Przyjmując, że w tym zakresie wyłącznie właściwy jest sąd polubowny – i dotyczy to nie tylko przesłanek nieważności określonych w art. 87 k.c., w tym wypadku rzeczywiście nie budzących wątpliwości już *prima facie*, ale też spornej od początku tego procesu, kwestii zachowania terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli z art. 88 § 1 k.c. (k.286-287) – nie powinien Sąd ustalić, że powód skutecznie uchylił się od oświadczenia woli w przedmiocie zbycia udziałów i w konsekwencji, że umowa jest nieważna. Sąd Apelacyjny ustalenia tego nie podziela. To z kolei oznacza, że żądanie zasądzenia świadczenia nie znajduje podstaw w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Doszło bowiem do przesunięcia majątkowego mającego umowną podstawę (kauzę), podczas gdy podstawą odpowiedzialności na podstawie art. 405 i następnych Kodeksu cywilnego jest uzyskanie korzyści bez podstawy prawnej.

Także roszczenie o zapłatę skierowane do (...) S.A. jest bezzasadne. Już nawet z uzasadnienia apelacji wynika, że podmiot ten nie zyskał do tej pory na umowie zbycia udziałów – miałby według powoda stać się beneficjentem majątku (...) sp. z o.o. w przyszłości, po dokonaniu likwidacji. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydaje wyrok biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Postępowanie w sprawie nie wykazało, by spółka ta była dłużnikiem powoda z jakiegokolwiek tytułu.

W świetle przedstawionej argumentacji pominięte przez Sąd Okręgowy dowody o jakich mowa w apelacji nie mogły wpłynąć na wynik sprawy i nie powinny być uwzględnione ze względu na treść art. 227 k.p.c. Niemniej, należy jeszcze odnotować, że powód nie wnioskował o skontrolowanie postanowienia z 30 kwietnia 2013 r. w postępowaniu apelacyjnym w trybie art. 380 k.p.c., przewidującym, że sąd drugiej instancji na wniosek strony - a więc nigdy z urzędu - rozpoznaje te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Gdy - jak w tym przypadku - w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich nie wyrażonych (por. np. postanowienia SN z 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, Lex nr 447663 i z 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, Lex nr 1418894).

Ubocznie jeszcze, ze względu na potrzebę odniesienia się do zarzutów apelacyjnych, trzeba przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że materiał zgromadzony w sprawie rzeczywiście nie dawał podstaw do ustalenia wysokości szkody. Przejrzyście zagadnienie to ujęli pozwani w odpowiedzi na apelację (k.1590). Proste zestawienie ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości przez spółkę (...) z rozmiarem jej pasywów, z odwołaniem się do „plików dokumentów” i „oświadczenia członka zarządu” nie mogłoby być uznane za wystarczające, nawet w przypadku stwierdzenia, że istnieje podstawa prawna pozwalająca na uwzględnienie powództwa o zapłatę co do zasady.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (z wyjątkiem stwierdzenia, że powód skutecznie uchylił się od oświadczenia o zbyciu udziałów w spółce i umowa ta jest nieważna), Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, zasądzając od powoda na rzecz każdego z pozwanych

koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.)